Wychodzi codziennie o 4-ej rano.

Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 48

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz.

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, wtorek, dnia 21-go lutego 1922

Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz: Wtorek Eleonory p. Wschód słońca 8.08 zach. 6.21, wschód księż. 4.42, zach. 1.29. — Środa: Kat. S. Piotra w Ant. Wschód słońca 8.06, zach. 6.23 wschód księż. 5.27 zachód 2.24.

Połączenie Wileńszczyzny z Polską.

Uchwała przyjęta w Sejmie olbrzymią większością. — Manifestacje na ulicach i nabożeństwo w katedrze.

Wilno, 20 lutego. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjętą została 96 głosami przeciw 6, przy wstrzymaniu się od głosowania 6 posłów, uchwała zasadnicza orzeczeniowa (w brzmieniu w tych dniach przez nas podanem dosłownie wraz z wczoraj podanemi poprawkami). Wstrzymali się mianowicie od głosowania posłowie P. P. S. i grupa Mickiewicza.

Po zakomunikowaniu przez marszałka wyniku głosowania wśród zebranych posłów zapanował niedoopisania entuzjazm. Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Zaśpiewano „Rotę". 3 posłów zawiesza w sali na trybunie marszałka sztandar Rzeczypospolitej.

Publiczność, zgromadzona przed Sejmem wznosi niemilknące okrzyki. Orkiestra gra hymn narodowy.

Wilno. (A W) W niedzielę rozpowszechniono w Wilnie odezwę pod tytułem „W chwili historycznej". Odezwa wzywa mieszkańców miasta Wilna, aby w poniedziałek o godz. 5 i pół po południu zebrali się przed Sejmem, skąd wszyscy łącznie z posłami sejmowymi po przyjęciu uchwały orzekającej, mają się udać do katedry. Odezwa oświadcza, że w chwili tak osobliwej wolno, a nawet należy, porzucić na jedną godzinę warsztat pracy, aby w manifestacji stwierdzić naszą jedność i wolę niezłomną.

POCHÓD MANIFESTACYJNY I NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Wilno, 20 lutego. (A. W.) Pochód, sformowany przed Sejmem, przeszedł przez ulice miasta z muzyką i śpiewami. Ludność z obnażonemi głowami witała pochód okrzykami „Niech żyje Polska", „Niech żyje Piłsudski".

Katedra była tak szczelnie zapełniona tłumami nabożnych, że straż marszałkowska z trudnością przeprowadziła marszałka i posłów.

Kazanie wygłosił ks. Kulesza, proboszcz parafji św. Ducha.

Rozpoczął słowy św. Jana o miłości. Wspomina, że Unia Horodelska, temi słowy rozpoczęta, powstała z miłości, — że obecnie upadła przemoc, a tryumfuje miłość, i oto wracamy do Ojczyzny w imię Boga Wszechmogącego, w Świętej Trójcy Jedynego i Królowej Korony Polskiej, co w Ostrej świeci Bramie.

„Te Deum" zaintonował marszałek Sejmu, ks. Arcybiskup Hryniewiecki, który potem udzielił błogosławieństwa zebranemu ludowi.

Na nabożeństwie obecnym był ks. Biskup Bandurski i cała kapituła. Biskup Matulewicz był nieobecny.

Uroczystość zakończyła się o godz. 8 wieczorem.

Rosja gotuje się do nowej wojny?

Moskwa. (AW.) Dnia 18 bm. rozpoczęto w Rosji mobilizację komunistów, urodzonych w latach 1899, 1900 i 1901. Według informacji urzędowych mobilizacja ma na celu prowadzenie intenzywnej propagandy wśród czerwonej armji. Mobilizacja komunistów przeprowadzona zotanie równocześnie na kolei murmańskiej. Zmobilizowano bataljony kolejowe.

Według wiarogodnych informacji w komisarjacie dróg i komunikacji otrzymano poufny rozkaz zmobilizowania wszystkich urzędników z wyjątkiem tak zwanych odpowiedzialnych. Pozatem szpital w Bruińsku otrzymał rozkaz przygotowania łóżek na ewentualne przyjęcie 6000 chorych.

Zarządzenia te tłómaczone są dwojako: Jedni utrzymują, że Sowiety grożą zakłóceniem pokoju, chcąc wymóc przyspieszenie konferenci genueńskiej i pomoc dla Rosji; drudzy widzą w nich ostatnią próbę władz przyspieszennia dowozu nasion i wielką akcję ratunkową. Pierwsi uzasadniają swe twierdzenie przerzuceniem wojsk w kierunku zachodnim, drudzy przytaczają jako dowód przeciw twierdzeniu pierwszych rozpoczętą demobilizację młodszych oficerów. W związku z tem przewidywana ma być dalsza demobilizacja.

Ryga. (AW.) Pisma tutejsze podają alarmujące wieści o rzekomych przygotowaniach wojennych Rosji sowieckiej na granicy Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Trocki, który czuje się obecnie panem sytuacji w Rosji, gdyż odrzucono wniosek Lenina o zredukowanie armji o połowę, wygłosił na wiecu garnizonów moskiewskich mowę, w której powiedział m. in.:

„O ile wynikiem konferencji genueńskiej będzie zmniejszenie napięcia ogólnej sytuacji politycznej, będziemy mogli przystąpić do demobilizacji jednego dalszego rocznika. W każdym razie będziemy przygotowani na wszelkie ewentualności. Nie wolno nam przeczać niebezpieczeństwa nowej wojny. Jesteśmy tak zorganizowani że powołanie tylko połowy naszej armji pozwoli nam przeciwstawić się atakom przeciwników daleko odporniej, aniżeli dawniej. Jeżeliby doszło do walki, to rokować będziemy o pokoju dopiero wtedy, gdy nasi najbliżsi sąsiedzi, Polska, Rumunja i Fanlandja staną się republikami robotniczo-chłopskiemi.

Moskwa. (AW.) Lenin poważnie zachorował na rozstrój nerwowy.

„Gdańsk pozostaje niemieckim"

Gdańsk. (PAT.) W drugim dniu zjazdu niemieckiej partji postępowej wiceprezydent miasta Gdańska dr. Loening wygłosił na posiedzeniu delegatów referat na temat polityki zagranicznej Wolnego Miasta Gdańska z uwzględnieniem stosunku Gdańska do Polski. Polska — oświadczył Loening — usiłuje wciąż jeszcze przekroczyć przyznane jej w Gdańsku uprawnienia i nie chce uznać, że Gdańsk jest i pozostanie miastem niemieckiem. Węzły krwi są silniejsze, aniżeli wszystkie traktaty. Naszego niemieckiego charakteru nigdy nie damy sobie wydrzeć.

(Co to, to nie. Charakter niemiecki, a szczególnie mądrość polityczna niemiecka przemawia z występu p. Loeninga aż nadto! Red.).

KONFERENCJA W BELGRADZIE.

Warszawa. (AW.) Według informacji „Przeglądu Wieczornego" przedstawicielem Polski na konferencji przygotowawczej w Belgradzie ma być poseł w Charkowie p. Puławski.

TOWARY ŁÓDZKIE ODCHODZĄ DO ROSJI.

Warszawa. (AW.) Z Łodzi wydano już pierwszy transport do Rosji w ilości 60 wagonów towarów zamówionych przez przedstawicela Rosji Gorczakowa.

SYTUACJA NA SYBERJI.

Paryż. (PAT.) Były poseł Stanów Zjednoczonych Crane po powrocie z Rosji syberyjskiej zamieszcza w „Matinie" opis rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajdują się kraje syberyjskie i podkreśla nienawiść, jaką żywi ludność tamtejsza do ustroju sowietów.

AMERYKA WSTRZYMUJE TRANSPORTY DO ROSJI.

Moskwa. (PAT.) Ameryka zawiadomiła rosyjski urząd do spraw handlu o wstrzymaniu transportów z żywnością aż do uregulowania odnośnych spraw przez konferencję w Genui.

Z ostatniej chwili.

ROSJA WOBEC ŻĄDAŃ FRANCJI.

Moskwa. (PAT.) „Prawda" ogłasza opinję i komentarze w sprawie warunków francuskich, od których uzależnione być ma uznanie Rosji sowieckiej. „Prawda" nie uważa warunków tych, ogłoszonych w „Tempsie", za ostatnie słowo Francji, okoliczności bowiem zmuszają do stanowiska bardziej przejednawczego.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (AW.) Nowe rokowania uzupełniające polsko-gdańskie rozpoczną się w Gdańsku 22 lutego.

DE NICOLA UTWORZYĆ MA GABINET WŁOSKI.

Rzym. (Pat.) Król powierzył De Nicoli utworzenie nowego gabinetu. Nicole zastrzegł sobie czas do namysłu.

ORGANIZACJE KOMUNISTYCZNE W FINLANDJI.

Helsingfors. (Pat.) W Abo wykryto całą organizacje centralną fińskich komunistów. Aresztowano kilkadziesiąt osób, w tej liczbie kilkunastu żołnierzy.

DELEGACI ANGIELSCY DO GENUI.

Rzym. (Pat) Delegatami angielskimi na konferencję genueńską będą Lloyd George i lord Curzon.

PRYMAS DALBOR U PAPIEŻA.

Rzym. (Pat.) Ojciec Święty przyjął dziś na posłuchaniu kardynała prymasa Dalbora.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane. (Pat.) W dzisiejszym dniu kulminacyjnym w skokach junjorów i senjorów naogół rezultaty przyniosły zwycięstwo narciarstwu polskiemu. Wobec konieczności jednak skombinowania wyników z biegu kolegjum sędziów przyznało I nagrodę i tytuł mistrza Koldovsky'emu Karolowi (Czechosłowacji), II nagrodę otrzymał Krzeptowski, III nagrodę otrzymał Karcewski Eugenjusz.



Upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Administracja „Głosu Pomorskiego".

Minister Skirmunt o sytuacji.

Na sobotniem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zabrał głos minister **Skirmunt** i omówił sytuację międzynarodową Polski.

Ponad wszystkiemi sprawami — wywodził minister góruje **konferencja genueńska.** Zasadniczem naszem dążeniem jest, aby Polska na tej konferencji nie była odosobniona, lecz występowała łącznie z jakąś grupą państw. Oczywiście nie w tym celu, aby wystąpić przeciwko innej jakiej grupie — lecz dlatego, by łatwiej i skuteczniej można było porozumieć się ze wszystkiemi państwami. Dążymy więc do uzgodnienia postępowania naszego z jednej strony z Francją, Czechami i Rumunją, z drugiej — z państwami bałtyckiemi.

Uderzyło nas, że program konferencji jest niejasny, rozciągliwy i że przeto konferencja grozić może wielu niebezpieczeństwami, a w każdym razie niespodziankami. Dlatego 25-go stycznia Min. zwróciło się do posłów naszych w Paryżu, Pradze i Bukareszcie, aby przedstawili odpowiednim rządom te możliwe niebezpieczeństwa i sprecyzowali następujące punkty: 1) domagamy się nienaruszalności traktatu wersalskiego, 2) równorzędności państw w sprawie odbudowy, 3 wyłączenia zobowiązań, któreby naruszały samodzielność państw na rzecz konsorcjum odbudowy.

Zjazd państw bałtyckich.

W pierwszej połowie marca ma się odbyć zjazd ministrów spraw zagranicznych: polskiego, łotewskiego, estońskiego i finlandzkiego.

Domagamy się dalej, aby o ile odbędzie się przedwstępna narada ekspertów, dopuszczono do niej **Polskę i małą Ententę.**

Domagamy się również uznania traktatu ryskiego przed konferencją w Genui.

Konferencji nie można się spodziewać przed Wielkanocą.

Przechodząc do innych spraw, p. Skirmunt stwierdza, że dopiero **podpisanie umowy handlowej z Francją** pociąga za sobą wejście w życie umowy politycznej i konwencji wojskowej.

Wspomniawszy o traktacie zawartym z Czechosłowacją, nie wchodząc zresztą w ich treść, minister podkreślił, iż co do **Galicji Wschodniej** — mamy dane, że nie będzie ona przedmiotem obrad w Genui. Sprawa udzielenia Galicji Wschodniej autonomji kulturalnej jest w toku badania, ale Rząd jest zdania, że nie należy z tem obecnie występować. Rząd będzie dążył do tego, aby rozwiązanie jej zostało przesądzone, o ile będzie miał zagwarantowaną pewność, że pójdzie w dobrym kierunku.

Co do **Wileńszczyzny**, minister ze względu na zagranice wypowiada się za dwustronnością aktu i za mającym się uchwalić statutem autonomicznym, któryby w treści swojej odpowiadał samorządowi.

W dyskusji

pos. **Rataj** wyraził zadowolenie ze stanowiska rządu w sprawie genueńskiej, uważa jednak podkreślenie nietykalności traktatu ryskiego za niewystarczające, podobnie jak za niedostateczne podkreślanie Galicji Wschodniej. Przestrzega, że sprawa ostatnia może narzucić się sama na konferencji.

P. Skarbek uważa, że sprawę małopolska można poruszyć jedynie wówczas, gdy się będzie miało pewność, że wyda rezultat korzystny, w przeciwnym bowiem razie lepiej jej nie tykać.

P. **Marjan Seyda** wyraża powątpienie, czy rządowi polsk. uda się przed Genuą załatwić jednocześnie i Galicję Wchodn. i granice wschodnie. Jeżeli będą na to widoki, jest za ich poruszeniem, jeśli zaś widoków takich nie będzie, radzi raczej nie występować na terenie ogólnym, a starać się natomiast bezwzględnie o zabezpieczenie się przeciwko negatywnemu wypłynięciu sprawy na konferencji, a to przez zażądanie od Francji, Czecho-Słowacji i Rumunji tudzież od państw bałtyckich zgody nawet na zerwanie konferencji genueńskiej, o ileby wysunięto tam niekorzystnie dla nas kwestię granic wschodnich, lub Wschodniej Małopolski. Jeśli chodzi o deklarację ministra, to dotyczy ona taktyki politycznej, ale p. Skirmunt nie wspomniał nic o treści programu ekonomicznego, z którym Sejm musi się zapoznać, między innemi z kwestją tranzytu niemiecko-polsko-rosyjskiego.

Zdaniem **p. Liebermanna** (soc.) musimy się sami zdecydować na program w sprawie Wschodn. Małopolski jeszcze przed konferencją genueńską.

P **Dubanowicz** podziela stanowisko p. Seydy w sprawie Galicji Wschodniej., sprzeciwia się jednak wszelkim dyskusjom na temat autonomji małopolskiej.

Min. **Skirmunt** przyznaje, że jeśli tylko sukces w sprawie Małopolski będzie prawdopodobny, to rząd przystąpi do pozytywnego załatwienia sprawy na całym terenie, w każdym wszakże razie godzi się na program zabezpieczenia się przed niespodziankami na konferencji.

Pos. **Dębski** (lud.) wskazuje, że niezałatwienie sprawy małopolskiej wywolywa wśród Rusinów ferment, na co replikuje ks. Lutosławski, że jakąkolwiek formę autonomji zaproponujemy, to spotka się ona z opozycją ruska. Co do Genui, mówca żada przedstawienia programu ekonomicznego, albowiem dobór ludzi, powołanych przez rząd do komisi, jest jednostronnie aktywistyczny i może budzić słuszne podejrzenia, iż bieg spraw pójdzie w kierunku dla nas niepożądanym.

P. Perl przestrzegał przed optymizmem w ocenianiu sowietów i domagał się interwencji u aljantów, aby wyjaśnić, co znaczą wojownicze mowy Trockiego. **P. Rosset** żądał przygotowania statutu dla Wschodniej Małopolski, na co pos. **Teodorowicz** zaznaczył, że nie możemy występować z żadnym statutem, póki Rusini nie zasiądą w Sejmie polskim.

P. Skarbek wskazał, że nie można oddzielać sprawy Galicji Wschodniej od całości granic wschodnich, albowiem uznanie traktatu ryskiego rozwiązuje i tamtą sprawę; statystyka wykazuje wzrost żywiołu polskiego w tej ziemi o 15 proc.

Ostatni przemawiał pos. **Dąbski,** który poparł koncepcję pos. Seydy i rzucił myśl porozumienia się w tej sprawie z sowietami i Włochami. Przypomniał, że za min. Sapiehy Włochy godziły się uznać sprawę Galicji wsch. za przesądzoną, za cenę deklaracji polskiej przeciw Habsburgom; Sapieha odpowiedzi korzystnej Włochom nie udzielił, a nawet agentom habsburskim udzielał paszportów!

Dalsze narady w tej sprawie, a także w sprawie wileńskiej zostały odroczone do środy 22 b. m.

Życie kulturalne na Kresach.

Z Wejherowa donoszą nam: Pod względem ilości towarzystw o charakterze kulturalno-oświatowym i społecznym, **Wejherowo** pewnie nie stanie na ostatniem miejscu. Nie wszystkie towarzystwa wykazują żywotność, niektóre śpią snem sprawiedliwego, mimo wielkiej aktualności swych zadań i konieczności pracy. Do najżywotniejszych należy niewątpliwie T. C. L. rozwijające się znakomicie pod kierownictwem ks. Partyki. W krótkim czasie zdołało ono zorganizować dużą bibjotekę miejską, z której korzystają **setki czytelników** ze wszystkich sfer społeczeństwa, a oprócz tego zorganizowało cały szereg bibjotek po wsiach pow. wejherowskiego. Towarzystwo to również nosi się z myślą otwarcia w najbliższym czasie drugiego w Polsce Uniwersytetu Ludowego i w tym celu nabyło już grunt i budynki w pobliskiej wsi Bieszewie. **Obecnie** zorganizowano z ramienia towarzystwa **„Kurs przygotowawczy"** dla chłopców, zamierzających wstąpić do szkół średnich i przygotowuje się cały cykl odczytów popularnych z najrozmaitszych dziedzin. Również czynnem jest Tow. Czytelni Ludowych przy urządzaniu każdej uroczystości czynnem i przy każdej sposobności śpieszy z pomocą innym towarzystwom, jak np. harcerzom, którym ustąpiło salę na zabawy: ile więc szybkim krokiem postępuje naprzód społeczeństwo naszego miasta, to w drugiej mierze zawdzięczyć to należy właśnie działalności T. C. L. W jego ślad wstępuje „Tow. Przyjaciół sceny", uświetniające występami swemi wieczorki, które w swoim repertuarze prócz całego szeregu drobnych komedyjek i dramacików za sztuki takich autorów jak Al. Fredry i Rydla. A gra amatorów jest niepoślednia. To też podczas przedstawień daje się odczuć naraz prawdziwy entuzjazm, a nawet łzy. Ostatnio wystawiło Tow. na dochód Komitetu „Ratujcie dzieci": „Gwiazdę Syberji", na wieczorku styczniowym „X. Pawilon", a na swej zabawie „Dwie blizny" — Fredry. Z Towarzystw młodzieży na szczególną uwagę zasługuje organizacja harcerstwa, obejmująca cztery drużyny męskie i dwie żeńskie. Szkoda tylko, że do organizacji tej garnie się głównie młodzież szkolna. Robiono wprawdzie usiłowania stworzenia drużyn pozaszkolnych, lecz dotąd były one bezskuteczne.

Nie pomyślało dotąd miasto nasze o zorganizowaniu Oddziału Tow. Krajoznawczego. A tak wiele dałoby się tu zrobić! Wszak Wejherowo — to miejscowość klimatyczna, posiadająca i zdrowe powietrze i prześliczne położenie. Setki przejezdnych przesuwają się tu szczególnie latem, wiele wycieczek do nas zagląda, a niema, ktoby się niemi zajął. Ale może i ten brak wkrótce będzie usunięty. (O. K. Z.).

WIEC ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO odbył się wczoraj wieczorem na sali pod „Białym Orłem".

Przewodniczący zebrania po sprawozdaniu wyników konferencji z prezydentem miasta w sprawie polepszenia losu robotników oddał głos p. **Nowakowi,** który w dłuższej przemowie przedstawił zebranym obecny stan układów z władzami (pp. min. Wybickiem i wicemin. Wachowiakiem) Wspominając podczas swoich wywodów, iż należy odczekać stosownej chwili i wtedy jako silnie zorganizowani wystąpić energicznie, mówca wskazał na skutki strajku w Poznańskiem, gdzie członkowie dostawali po 3, 4 i 5 lat więzienia. W tej chwili powstało rozgoryczenie w sali i odzywały sie głosy, iż tchórzów takich, którzy sie obawiaja kar więziennych, nie potrzeba w Związku. Głosy te skierowane przeciw pp. Nowakowi i Stattkiewiczowi, nieustawały, tak, iż p. Stattkiewicz, który chciał zabrać głos, nie mógł przemówić. Wreszcie udało sie p. Nowakowi choć na chwilkę uspokoić zebranych, poczem tenże wskazał, iż wzburzenie to świadczy o wielkim braku zrozumienia krytycznego położenia, i, że głównymi inicjatorami rozgoryczenia na Z. Z. P. sa niepowołani i nieżyczliwi temu Zjednoczeniu komuniści i niezorganizowani robotnicy.

Zabawny kawał zdarzył się, gdy wskazywano ze sali, iż burzyciele ci są za kurtyną, przed którą zarząd zasiadywał. Wtedy zarząd udał się za kurtyne celem poszukiwania tych rozbijaczy wiecu. Oczywiście, wyniki w tym poszukiwaniu były marne, gdyż „duchów przeciwzjednoczeniowych nie można było wykryć. Wywołało to ogólny śmiech na sali, tak, iż długo jeszcze sala się nie uspokoiła. Po ożywionej dyskusji przemawiał jeszcze poseł Reder, który wskazywał na brak zrozumienia sprawy palącej, jaką jest bezrobocie i podwyżka płac. Proponował on **300 marek** wynagrodzenia i natychmiastowe rozpoczęcie układów z Syndykatem pracodawców. W dyskusji dalszej proponowano rozwaite wnioski, i to **50 proc, od października począwszy do dziś, i od dziś począwszy dalsze 50 proc. podwyżki.** Układy z pracodawcami uchwalono dziś jeszcze rozpocząć; trwać mają najdłużej 5 dni, a gdy wtedy nie dojdzie do skutku, wtedy pozostaje jedna droga otwarta — **silnie zorganizowany strajk.**

Na tem zakończono wiec który dziś okazywał niezbite dowody, iż ... się coś psuje w państwie enperowskim Z. Z. P.

— **POSEŁ ROMUALD WASILEWSKI,** znany witosowy agitator i od pewnego czasu sekretarz generalny stronnictwa witosowego na Pomorzu (P. S. L.) — wżeniwszy się na Pomorzu, stał się zagorzałym Pomorzaninem — od pwenego czasu pod osłoną nietykalności poselskiej, łże w „Gaz. Grudz." według wszelkich reguł demagogicznego podjudzania.

Nim się z p. W. rozprawimy, jedno pytanie pozwolimy stawić pod adresem wydawcy „Gaz. Grudz.", p. komisarza **WIKTORA KULERSKIEGO.** Odpowiedź p. nie wyjaśni sytuację. Otóż, czy p. komisarz solidaryzuje się nie tyle z temi atakami, ile z kłamstwami, któremi „nietykalny" posługuje się poseł, łżąc nietylko przeciwne mu stronnictwa i działaczy z przeciwnego obozu, ale i nadużywając haseł **„Ojczyzna i Wiara"** dla swej kłamliwej propagandy.

Nasze sprawy polityczne.

CIEKAWY NACZELNY „STRÓŻ PRAWA".

„Kurjer Warszawski", „Rzeczpospolita i „Gaz. Warszawska" podają szereg skandalicznych faktów, dotyczących osoby ministra spraw wewnętrznych p. Downorowicza, które zdolne są przysporzyć Polsce smutnej sławy w Europie, a p. Downorowicza robią bohaterem dnia.

Oto na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej przedstawiono wniosek nagły komisji mieszkaniowej, protestujący przeciwko naruszeniu prawa rekwizycji mieszkań przez ministerjum spraw wewnętrznych wzywający magistrat do wydania urzędowi mieszkaniowemu polecenia niewykonywania w przyszłości niezgodnych z prawem żądań władz państwowych.

Chodziło o to, że p. minister Downarowicz, chcąc wygodnie mieszkać i nie chodzić o kilka domów dalej na obiady, kazał za pośrednictwem urzędu mieszkaniowego wyrzucić z mieszkania szewca p. Ożge i przenieść go na inną, odległą ulicę, mimo, że p. O. miał już w okolicy swej wyrobioną klientelę. Komisja mieszkaniowa Rady miejskiej zapobiegła wykonaniu bezprawnego zarządzenia.

Do skandalicznej tej sprawy powrócimy jeszcze

O TERMIN NOWYCH WYBORÓW.

Zgodnie z postanowieniem konwentu seniorów w sobotę u p. marszałka odbyła się konferencja przedstawicieli klubów sejmowych przy udziale delegata rządu min. Stesłowicza w sprawie ustalenia prac Sejmu.

P. ks. Lutosławski (Z. L.-N.) zapoznał obecnych opracowanym przez siebie projektem, pozwalającym załatwić w krótkim terminie, jaki pozostał do czasu rozwiązania obecnego Sejmu, wszystkich najpilnieszych ustaw.

P. Rataj w imieniu ludowców oświadczył, że wobec usłyszanych na komisji zagranicznej wyjaśnień min. Skirmunta uznaje za pożądany termin 25-go czerwca, nie widzi żadnych trudności, o ile tylko okaże sie on wykonalny.

Z długiego szeregu ustaw, Komisja uznała za niezbędne załatwienie następujących ustaw:

W komisji konstytucyjnej: ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu, uchwała o zarządzeniu wyborów, regulamin Zgromadzenia Narodowego, ustawę o języku państwowym.

W komisji skarbowo-budżetowej: ustawę o podatku od wzbogacenia się, o dannie wyrównawczej, budżet na r. 1922, ustawę o wartości marki polskiej.

Rząd uznaje nadto za niezbędne: ustawę o stanie wyjątkowym i wojennym.

Załatwienie ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach i o czystości wyborów uznano za ...

OJCIEC ŚW. DO SEJMU.

Kancelarja sejmowa komunikuje, że na telegram, wystosowany przez Marszałka Sejmu z powodu wyboru Papieża Piusa XI, nadeszła z Rzymu od kardynała sekretarza stanu następująca odpowiedź:

„Ojciec Święty bardzo wzruszony życzeniami i wyrazami hołdu, przesłanemi przez Sejm, składa gorące podziękowanie. Zachowując najlepsze wspomnienia, przesyła Panu Marszałkowi i członkom Sejmu swe ojcowskie błogosławieństwo. Kardnyał Gaspari"

Nauka, literatura i sztuka.

Ś. P. PROF. LUDOMIR TARASZKIEWICZ.

Warszawska „Gazeta Poranna" donosi: Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 77, jeden z najwybitniejszych cywilistów polskich ś. p prof. Ludomir Taraszkiewicz. Zmarły był wychowańcem szkoły głównej.

W ostatnich latach pracował jako radca prokuratorji generalnej, oraz jako profesor uniwersytetu warszawskiego, gdzie wykładał procedurę cywilna.

Wśród studentów zmarły cieszył się wielkim szacunkiem zarówno ze względu na swą głęboka wiedzę, jak i z powodu serdecznego, ojcowskiego stosunku do młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Z życia sejmowego.

W ostatnim tygodniu wzniosło Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy kilka ważnych interpelacji.

Pierwsza, którą poniżej podajemy, tyczy **konkurencji**, którą internowani żołnierze Bałachowicza, wytwarzali rzemieślnikom w Tucholi — jak wiadomo, obóz internowanych znajduje się pod Tuchola.

W interpelacji czytamy:

Samodzielni rzemieślnicy z Tucholi i okolicy skarżą się na poważną szkodę, wyrządzaną im przez internowanych w obozie tucholskim żołnierzy z byłej armii Bałachowicza. Podczas kiedy rzemieślnicy tamtejsi a szczególnie szewcy cierpią pod brakiem surowca, internowani Bałachowiczanie, otrzymują surowiec w wielkich ilościach i konkurują z polskimi rzemieślnikami, którzy płaca podatki od wykonywanego procederu. Uważam, że odbieranie możności zarobkowania obywatelom, spełniającym swoje obowiązki, przez ludzi narodowości obcej, niezwiązanych na stałe z tutejszym powiatem, nie uchodzi.

Wobec powyższego niżej podpisany zapytuje:

Czy Pan Minister Spraw Wojskowych jest gotów
1) wyświetlić, kto obozowi internowanych w Tucholi, surowce (skóre itp.) dostarcza i
2) spowodować zmianę stosunków, na korzyść rzemieślników powiatu tucholskiego.

Wniosek powyższy jest tak jasny i wyraźny, że nie ma dwóch zdań, że rząd powinien nietylko wyjaśnić sprawę, ale i zapobiec tej nieuzasadnionej konkurencji, **podcinającej byt rzemiosła polskiego na Pomorzu.**

*

Tak brzmi pierwsza interpelacji. Druga tyczy ważnej **sprawy święcenia niedziel i świąt.** Czytamy w niej:

We wszystkich dzielnicach Polski istnieją i obowiązują przepisy prawne, nakazujące święcenia niedziel, oraz świąt i zabraniające w te dni prac zarobkowych, otwieranie biur, sklepów, kantorów, używanie podwładnych do pracy zawodowej za wyjątkami przewidzianemi w ustawodawstwie.

Pomimo to, wbrew obowiązującym przepisom, w bardzo licznych wypadkach narusza się niedziele i święta pracami niedozwolonemi. Władze zaś administracyjne i urzędy powołane do czuwania nad **zakazem pracy nie zwracają uwagi w bardzo wielu wypadkach na przekroczenie i nie pilnują przestrzegania ustawy o święceniu niedziel i świąt i nie karzą przestępstw.**

W bardzo wielu bankach, sklepach, spółkach akcyjnych, kantorach, biurach, zniewala sie część urzędników i personelu do przybywania do biur w niedzielę, celem załatwienia korespondencji itd., szczególnie w godzinach przedpołudniowych.

Co więcej władze i urzędy państwowe i samorządowe w tym względzie same dają przykład stałego przekraczania ustawy wyznaczają konferencje, urzędową pracę, zjazdy itp., których urząd nie w niedzielę i święta nieusprawiedliwia wyjątkowa i niezwykła konieczność państwa.

Zarzut niedostatecznego przestrzegania obowiązujących przepisów spotyka takie Ministerstwa — nie wyłączając Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Pracy i Opieki Społecznej, które, w pierwszym rzędzie powołane są do pilnowania przepisów w dziedzinie pracy i świąt obowiązujących.

W Polsce nie istnieją przepisy prawne, któreby zwalniały urzędy państwowe ogólne od obowiązku w przestrzeganiu świąt wszystkich obywateli. Czynności zaś, o których mogłyby być dokonane bez szkody dla państwa we dni powszednie.

Niezgodne z prawem prace niedzielne i świąteczne
a) zniewalają cały szereg urzędników, woźnych, portjerów, sług itp. do pracy zabronionej w dni świąteczne — zabierając przysługujący im czas wolny. Z obawy utraty posad, ludzie ci nie mogą stawiać oporu bezprawnym żądaniom swoich przełożonych;
b) zadają gwałt sumieniu katolików, którzy zobowiązani są do uczęszczania na nabożeństwo — a na skutek bezprawnie im zarzuconych zajęć niedzielnych i świątecznych, obowiązku swego dopełnić nie mogą;
c) unicestwiają społeczne zadania niedzieli i świąt, które mają przecież stanowić przerwę zajęć dlatego, aby zapewnić odpoczynek potrzebny pracującym.

Nadmierna i bez wytchnienia dokonywana praca może być dozwoloną jedynie w chwilach wyjątkowych — w czasach zaś normalnych przez nadmierne przemęczenie pracowników, nie korzyść, ale — szkodę przynosi państwu.

W prywatnych zaś stosunkach niedzielna praca powinna być ograniczona do praw dozwolonych wyjątków.

Wobec tego zapytujemy Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:
a) czy znane Mu są stosunki wyżej określone?
b) jakie zamierza poczynić kroki, by zapobiec dalszemu znieważaniu niedziel i świąt przez pracę zarobkową prywatną i w urzędach? i
c) jakie zamierza poczynić kroki by podległe mu władze:
1) zapobiegły nadużyć i
2) karały stwierdzone nadużycia.

*

Trzeci wniosek, świadczący o wysokim zrozumieniu **moralnej** wartości urzędnika, tyczy ważnego zagadnienia, **by najwyżsi urzędnicy w państwie przestrzegali prawo.** Czytamy tam:

Ze sprawozdań w prasie, którym dotąd nie zaprzeczono, wynika, że p. Kiernik, prezes Głównego Urzędu Ziemskiego w czasie pertraktacji z Komitetem Episkopatu, wobec zarzutu, że parcelacje są bezprawnie dobra duchowne oświadczył, że Minister Rolnictwa istotnie „zaryzykował" parcelacje.

Tem samem stwierdził p. prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, że zarówno on sam, jak i pan Minister Rolnictwa zdawali sobie sprawe, iż dokonywują czynności wchodzące poza zakres przysługującym im kompetencji, i z całą świadomością przekroczyli obowiązujące im prawo działalności pana Ministra Rolnictwa, oraz prezesa Głównego Urzędu ziemskiego w tym wypadku zmierza ku uszczupleniu — wbrew przepisom prawnym — praw Kościoła katolickiego, jako **właściciela dóbr duchownych i poduchownych i ku stworzeniu faktów, dokonanych przed zawarciem układu z przedstawicielami Kościoła katolickiego.**

Postępowanie takie nie licuje z godnością Państwa Polskiego, ani z obowiązkiem członków Rządu Polskiego, który w pierwszym rzędzie powinien czuwać nad ścisłem i lojalnem wykonywaniem praw.

Wkraczanie przez członków Rządu lub urzędników, zrównanych z Ministrami na tory niezgodne z prawem i wymogami lojalności, wprowadzą do czynności rządowych samowolę i lekceważenie prawa obowiązującego.

Członkowie Rządu polskiego nie powinni w czynnościach swoich kierować się myślą, że wolno im nadużywać powierzoną im władzę wobec słabych.

Stwierdzamy nie mniej, że nie liczenie się z obowiązującym prawem przez członków Rządu i najwyższych urzędników państwa, działa demoralizująco na urzędników, którzy widząc, że najwyżsi ich przedłożeni nie liczą sie z przepisami prawnemi, naśladować ich również będą w dowolnem naginaniu prawa.

Wobec tego zapytujemy Rząd:
a) czy znany Mu jest wypadek wyżej opisany?
b) czy wstrzymało czynności parcelacji dóbr duchowncyh i poduchownych, wykonywane bezprawnie?
c) czy i jakie poczynił kroki, by w przyszłości zapewnić lojalne wykonywanie uchwalonych praw przez władze państwowe.

Tylo ostatni wniosek, w obecnej chwili tembardziej ważny, że jaskrawo krytykuje postępowanie nietylko p Kiernika, ale — o czem jeszcze nie wiedzieli interpelanci przy wnoszeniu swego wniosku — i P. Ministra Spraw Wewnętrznych.

W kilku słowach o wszystkiem.

(Telegramy streszczone.)

NIEMCY.

W kołach politycznych uważają, że uznanie rządu sowieckiego de iure przez Niemcy, przewidziane przed konferencją genueńską zostanie odłożone, gdyż akt ten ujemnie wpłynąłby na stanowisko Niemiec na konferencji genueńskiej i wzmocniłby opozycję przeciw gabinetowi Wirtha.

*

ROSJA.

Urzędowo donoszą, że głód w okręgu czuwaskim przyjął okropne rozmiary. Ostatnie surogaty zjedzone. Wskutek głodu zarejestrowano 131 tys samobójstw.

ADWOKAT ŁANGOWSKI — GDAŃSK.

„Kaucja sądowa" przy sądach gdańskich dla „obcokrajowców"

PRZED I PO UMOWIE POLSKO-GDAŃSKIEJ Z DN. 24. 10. 1921 R.

I

Według ustaw gdańskich obywatel polski, wznoszący do sądu gdańskiego powództwo, podług praktyki dotychczasowej wystawiony jest na trudności, z których opinja polska naogół nie zdaje sobie dostatecznie sprawy. Ważną tu przedewszystkiem odgrywa rolę t. zw. „kaucja obcokrajowa". Stan rzeczy i po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej nietylko nie zmieni na lepsze przeciwnie, w szerokim zakresie jeszcze pogorszy. Warto więc choćby pokrótce zająć się tą sprawą; by z jednej strony przedstawić publiczności polskiej faktyczny stan rzeczy, z drugiej zwrócić uwagę czynnikom powołanym na konieczność unormowania stosunku Polski do Gdańska sprawiedliwego.

Ordynacja o kosztach sądowych niemiecka (Deutsches Gerichtskostengesetz) § 81 opiewa, iż w każdem postepowaniu cywilnem powód lub inny wnioskodawca wpłacić winien do kasy sądowej zaliczkę, wynoszącą conajmniej pojedyńczą taksalną w wysokości najwyższej stawki w jednej instancji. Ściąganie należności tej jest rzeczą administracyjną kasy sądowej. Sąd jako taki powiadamia kasę swoją o wszczętem przez powoda postępowaniu, kasa sądowa wyznacza zaliczkę i ściąga od powoda. Sąd jako taki tymczasem nie odmawia czynności swej: wyznacza terminy, rozpatruje sprawę i w danym razie rozstrzyga, choćby powód z jakichkolwiekbądź przyczyn nie zapłacił owej zażądanej przez kasę sądową zaliczki.

Inaczej z powodem „obcokrajowym". Podług § 85 cytowanej ordynacji dla niego zaliczka trzy razy wyższa, niż zaliczka zwyczajna. Ustęp IV tegoż paragrafu zaś opiewa:

„Przed wpłaceniem tejże, zaliczki odmawia się **jakiejkolwiek sądowej czynności**, o ile powód nie uprawdopodobni, iż zwłoka spowoduje dla obcokrajowca szkody wogóle nie możliwe do wyrównania."

Wyjęte są z przepisu tego tylko pewne zgóry określone konkretne rodzaje powództw, a mianowicie, o ile chodzi o sprawy **wekslowe, roszczenia z hypoteki krajowej i powództwo, wniesione z powodu zawezwania** publicznego, skargę **wtórną (Widerklage) w** wszczętym już procesie; wyjęte dalej przypadki, iż powodowi przyznano już przez sąd gdański prawo ubóstwa lub jeżli chodzi o przypadek taki, że i dla gdańszczanina przed sądami krajowemi obcokrajowca nie żąda się zaliczki tej obcokrajowej. — O ile nie zachodzą wspomniane wyjątki — sąd z góry nie rozpatruje sprawy, nie wyznacza ani terminu do rozprawy; skarga wogóle zatem nie może być wszczętą. „Zanim się sprawą zajmiemy, wprzód zapłać!"

Drugą stroną medalu: **koszta adwokata przeciwnika.** Podług § 110 ordynacji procesowej niemieckiej pod temi samemi, w cytowanym powyżej § 85 warunkami pozwany, nie składając wyjaśnień co do istoty sprawy w procesie z „obcokrajowcem", zgłosić może ekscepcję nie złożonej rękojmi na pokrycie kosztów sprawy. Nie wdaje się przed wpłaceniem tejże przed sądem z powodem obcokrajowcym; sąd przed zapłaceniem nie wydaje wyroku, na wniosek strony pozwanej stawia powodowi czasokres do wpłacenia, zaliczki; po bezskutecznym upływie terminu tego na wniosek pozwanego skargę oddala z formalnego jedynie powodu, iż przeciwnikowi nie złożono rękojmi na pokrycie kosztów sądowych. Wysokość tychże kosztów zaś sąd sam oznacza podług taksy adwokackiej. Nie chodzi jedynie o koszta adwokata, przeciwnika co do jednej instancji: Sąd Rzeszy niemieckiej rozstrzygał, iż złożyć musi obcokrajowiec zgóry koszta pierwszej i przyszłej instancji.

Niżej podana tabela daje pojęcie o tem, ile złożyć powinien obcokrajowiec zgóry, zanim przystąpić może do prawidłowego procesowania o swą pretensję. Wysokość oblicza się podług objektu na podstawie ordynacji o należnościach adwokackich i sądowych, obowiązującej od 1 stycznia 1922 r.:

1) Obiekt 1 000 mk.	
a) zaliczka sądowa	315 mk.
b) zaliczka adwokata	477 mk.
Razem	792 mk.
2) Objekt 10 000 mk.	
a) zaliczka sądowa	990,00 mk.
b) zaliczka adwokata	1362.60 mk.
Razem	**1352,60 mk.**
3) Objekt 50 000 mk.	
a) zaliczka sądowa	**2790.00 mk.**
b) zaliczka adwokata	**3369,60 mk.**
Razem	**6159,60 mk.**
4) Objekt **100 000 mk.**	
a) zaliczka sądowa	**5040,00 mk.**
b) zaliczka adwokata	**5124,60 mk.**
Razem	**10 164,60 mk.**
5) Objekt 1 000 000 mk.	
a) zaliczka sądowa	**30 360.00 mk.**
b) zaliczka adwokata	**26 184,60 mk.**
Razem	**56 544,60 mk.**

Przy **zestawieniu powyższem policzono przy kosz**tach adwokackich tylko jedną instancję. Zwykle możliwe są dwie instancje. Należy w przypadku takim powiększyć zaliczki adwokackie (litery b) mniej więcej o 1½ razy. Stawki do 1 stycznia 1922 były coprawda nieco niższe. Nietrudno sobie wystawić, jakiem było położenie stron naszcyh polskich, skoro podciągnięto ich także praktyką sądów gdańskich pod miano obcokrajowców, płacących stawki niemieckie marki naszemi polskiemi. Równała się praktyka taka dla kupca polskiego wobec gdańskiego jego dłużnika kompletnemu odmówieniu wszelakiej ochrony prawnej. Mianowicie wszczęte za czasów sławnego pierwszego targu gdańskiego (Danziger Messe) liczne sprawy sporne pozostawiły naszego kupca polskiego w stanie absolutnego bezprawia, bo uniemożliwiona dla niego była z powodów faktycznych ochrona przed tutejszemi sądami, dostępnemi mu jedynie za poprzedniem złożeniem kaucji w walucie niemieckiej. I stósownie praktykę tę z początku do powodów podaństwa polskiego z wszystkich ziem polskich. Wychodząc raz z zasady, iż Polak, to w Gdańsku „cudzoziemiec", pytano sie jedynie o to, ażali Gdańszczanom zagwarantowana w Polsce w procesach wzajemność. Nie pomogły przedstawienia i zażalenia nasze, wniesione do władz i sądów gdańskich z zasadniczego założenia, iż wbrew traktatowi pokojowemu art. 104 liczb 5 upośledza się poddanych polskich w stosunku do gdańszczan i zagwarantowane „równomierne traktowanie" pozstaje farsą.

Nastąpiła wreszcie zmiana w stosunku przynajmniej jednej dzielnicy do Gdańska: b. dzielnicy pruskiej. Rozporządzeniem osobnem — niestety przejściowego charakteru — Ministerjum b. dzielnicy pruskiej zagwarantowało Gdańskowi, iż obywatele jego w Polsce pod względem rekojmi na koszta procesu **na równi** traktowani będą przez sądy polskie z poddanymi polskimi, t. j. że zaliczki „obcokrajowej" nadal się wymagać od nich nie będzie.

Pomijam kwestję, czy koniecznem było wobec traktatu pokojowego art. 104 liczb. 5 to przyznanie gdańszczanom wzajemności na terytorjum polskiem. Od czasu rozporządzenia tego notowaliśmy dodatni fakt, że od rodaków naszych, przynajmniej z b. dzielnicy pruskiej pochodzących nie żądały sądy gdańskie owej zaliczki „obcokrajowej". Cała zaś reszta Polski, jak z początku tak i nadal, pozstawała pod wyżej omawianym stanem wyjątkowym. Dla czego i dla reszty Polski nie chwycono się przynajmniej drogi obranej przez Ministerjum b. dzielnicy pruskiej, by praktycznie — jeżeli się sprawa nie dała się przeprowadzić zasadniczo dla całej Polski wprowadzić ulepszenia, dociec nie zdołaliśmy.

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dnia 21 lutego 1922 r.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Wtorek: „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA" — operetka.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Z TEATRU POMORSKIEGO.** W ostatniej chwili przypominamy przedstawienie dzisiejsze operetki melodyjnej „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA" z pierwszym występem nowej śpiewaczki p. Góreckiej oraz debiutem p. St. Bachnerówney.

W środę premjera przepięknego dramatu Żeromskiego „PONAD ŚNIEG", arcydzieła językowego w naszej literaturze.

—** **WYJAŚNIENIE.** Odnośnie wczorajszych uwag, tyczących „Wieczorku tanecznego starszych harcerzy" dowiadujemy się, że wieczór ten urządzają nie „starsi harcerze", ale „starsi uczniowie seminarjum męskiego" (pierwotne zaproszenie, mówiące o „starszych harcerzach", zostało w ostatniej chwili zmienione).

Wieczór ten — odbędzie on się dzisiaj — nie będzie też — jak mówi zaproszenie — wieczorkiem tanecznym, ale składać się będzie z części artystyczno-muzykalnej, przeplatanej deklamacjami itd., poczem nastąpi dopiero jako rodzaj nagrody pląsy młodzieży.

Oczywiście opieka ze strony dyrekcji i ciała profesorskiego seminarjum rozumie się sama przez się, opieka ta roztacza się i na zaproszenia, których nie wysyła się młodzieży innych zakładów naukowych bezpośrednio, ale jedynie pod adresem rodziców. Jednem słowem kontrola z jednej strony, a opieka i szkoły i rodziców z drugiej jest w każdym kierunku na takim wieczorku zapewniona.

Tyle dla wyjaśnienia sprawy. Miło nam podać do wiadomości publicznej, wyrażając jedynie nadzieję, że na przyszły raz forma zaproszeń od razu będzie tak ujęta, że nie da żadnych powodów do niemiłych nieporozumień.

—** **MONIUSZKO** śpiewa i tańczy dziś, jak już wczoraj donosiliśmy, i o czem dziś jeszcze raz przypominamy.

—** **JEDNA Z BOLĄCZEK.** Dowiadujemy się, że wciąż jeszcze nie ustało niepunktualne wypłacanie pensji urzędnikom i funkcjonarjuszom Pol. Państw. na Pomorzu.

Przykre położenie urzędników jest ogólnie znane i wszędzie omawiane. Dyskusji na ten temat nie chcemy wszczynać na nowo, ażeby nie pogłębiać rozgoryczenia. Urzędnik — obywatel zdaje sobie sprawę zatem, że wobec nienormalnego jeszcze stanu naszej gospodarki finansowej nie wszystkie jego życzenia mogą być spełnione. Jednakże pracując z poświęceniem, ma prawo domagać się punktualnego wypłacania poborów miesięcznych.

Choć pensja nie wysoka — a rodzina liczna — oświadczył nam jeden z urzędników policyjnych — przy dobrem obliczeniu i oszczędnem gospodarowaniu „jakoś się wystać musi". Trzeba wprawdzie w budżecie wydatków domowych skreślić np. opalenia jednego i drugiego pokoju, zrezygnować z udziału jakiejkolwiek rozrywce, gdzie wstęp kosztuje 100 lub 200 mk. a gdzie trzeba, choćby przez wzgląd na kelnera zamówić z filiżankę kawy, — skreślić kupno krawatu, kołnierzyka lub tp (o większych częściach przyodziewku ani marzyć), jednakże jakoś miesiąc się przebrnie i niepotrzebaby sprzedawać lub zastawiać biżuterji itd., gdyby pensje nasze wypłacano nam regularnie co pierwszego każdego miesiąca.

Lecz co się dzieje? Gdy z takiem upragnieniem oczekiwany 1-szy się zbliży, rozpoczynają się dla urzędników Policji Państwowej gorzkie dni zwątpienia. Do rzadkości należy bowiem wypłata pensji w dniu 3 lub 4 miesiąca, zwykle dzieje się to znacznie później, w tym miesiącu dopiero 11 lutego.

Jak sobie tłomaczyć te opóźnienia? Kto temu winien? Jest to wprost karygodne niedbalstwo czy niedołęstwo Wśród urzędników przypuszcza się ogólnie, iż ktoś prawdopodobnie z tego korzysta. Nikt urzędnikowi powodów nie wyjaśni, ani on tego nawet nie żąda, boć policja jest na to, aby słuchać i rozkazy wypełniać.

Informator nasz, którego wywody podaliśmy powyżej, zaznacza, że urzędnicy policyjni spodziewają się, że może jeden z posłów naszych zainteresuje się tą sprawą i postara się o jej zbadanie.

Gdzież pozostanie godność urzędnika P. P., gdy tenże zalegać będzie z zapłatą komornego, gdy, żyjąc w niepewności, kiedy pensję otrzyma, zmuszony będzie pożyczać lub szukać kredytu u kupców? Jak to pogodzić z honorem urzędnika, jak pogodzić z ustawą o Policji Państw. i instrukcją służbową, która opiewa wyraźnie, że pożyczanie pieniędzy podlega karze?

—** **CIĄGLE JESZCZE JĘZYK HAKATY** panuje w niektórych instytucjach.

Do Redakcji naszej przyniesiono dwa pisma „Banku Dyskontowego" w Grudziądzu, które po niemiecku wystosowane zostały na **niemieckich formularzach do Polaka o nazwisku brzmiącem czysto po polsku.** Fakt ten musimy napiętnować, publicznie, boć chyba „Bank Dyskontowy" może sobie pozwolić na polskie formularze i polskie siły biurowe. Prosimy nie zapominać, że żyjemy — a więc i Bank Dyskontowy — w Polsce, i że podobna opieszałość, czy też zła wola zakrawa na prowokację.

—** **POSADY DLA ŻOŁNIERZA.** Z Wydziału Osad Żołnierskich M. S. Wojsk. komunikują:

Dla zasłużonych byłych wojskowych (oficerów i szeregowych) wszelkich zawodów (lekarzy, nauczycieli ludowych, adwokatów, inżynierów, handlowców, rzemieślników, kolejarzy itd.), którzy będą mieli stałe miejsce zamieszkania w miastach i miasteczkach Kresów Wschodnich, zostanie w roku 1922 wydzielona pewna ilość parceli podmiejskich (w rejonie do 3 km od miast) wielkości od pół do trzech hektarów.

Pozatem Wydział O. Z. czyni starania o uzyskanie dla powyższych wydatnej pomocy budowlanej jakoteż kredytów na uruchomienie warsztatów rzemieślniczych.

W miarę otrzymania bliższych szczegółów co do miejscowości, gdzie powyższe działki powstaną, zostaną reflektanci powiadomieni, nadmienia się, że nadział zależny będzie od wykazania posiadanych kwalifikacyj oraz faktycznej gotowości osiedlenia się, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy już osiedli na Kresach.

Podanie należycie udokumentowane można składać w **Referacie Osad Żołnierskich przy D. O. K. Nr. VIII.**

—** **REDUTA ARTYSTÓW.** Po kilkumiesięcznej swej pracy artyści „Teatru Pomorskiego" urządzają w dniu 24-go bm. na sali „Bazaru" bal maskowy p. t. „Reduta **Artystyczna**".

Dochód z tego balu przeznaczony jest na dochód **Artystów.** Przypominamy wobec tego, iż Grudziądz da wyraz swego uznania i podzięki tym, którzy nas często bawili, i przybędzie tłumnie na zabawę.

Bliższe szczegóły programu, który zapowiada się nader urozmaicono, podamy w numerach następnych.

—** **BAL LOTNIKÓW (korpusu oficerskiego wyższej szkoły lotników)** odbędzie się w piątek, a zapowiada się — jak nam donoszą — doskonale.

—** **MASKARADA TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ**, zapowiedziana w myśl programu zabaw na wtorek, dnia 28 bm., w salach Hotelu Warszawskiego, zostaje przełożona o jeden dzień wcześniej, to znaczy na **poniedziałek, dnia 27 lutego br. w sali „Tivoli".**

—** **PRZY KOLE PRZYJACIÓŁ HARCERZY** otworzyła się z incjatywy P. dr. Lewickiej, dyrektorki gimn. żeńskiego, **sekcja opieki nad drużynami żeńskiemi.** Jako delegowane do Głównego Zarządu K. P. H. wybrano P. Starościnę Ossowska, p. Marję Josse i P. Stanisławę Kielewską.

Ruch towarzystw.

—** **ZEBRANIE TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH** w **Grudziądzu** odbędzie się jutro, t. j. w środę, dnia 22 bm. o god. 8 wieczorem w lokalu Banku Handlowego. Na porządku dziennym sprawa ustawy przemysłowej oraz odczyt Syndyka Izby P. H. p. Fiedlera. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Z Pomorza.

SZKOŁA MORSKA W TCZEWIE prz... następujące pismo: Szanowny Panie Redaktorze! Wobec artykułu umieszczonego w „Pielgrzymie" i „Dzienniku Tczewskim", dotyczącego balu Szkoły Morskiej, Komitet niniejszem, że przykry fakt umieszczenia ogłoszenia o balu również w niemieckiem hakatystycznem piśmie był wynikiem niedopatrzenia Komitetu, który polecił jednemu z młodszych swych członków, niedawno przybyłemu na Pomorze i zupełnie nieobznajomionemu z tutejszymi stosunkami, umieścić odnośne ogłoszenia w miejscowych pismach, nie przypuszczając, aby to ogłoszenie oprócz „Dziennika Tczewskiego" i „Gazety Gdańskiej" mogło się również dostać do „Dirschauer Zeitung".

Nie chcąc, aby społeczeństwo zostało przy mylnej o nas opinji, i nie mogąc zrzec się całkowitej odpowiedzialności za dokonany fakt, Komitet uprzejmie uprasza o umieszczenie powyższego sprostowania w Pańskim poczytnym piśmie.

Załączając wyrazy poważania, pozostaje za Komitet:
F. Bielski.

—** **MNISZEK. (I. rocznica Sokoła.)** Towarzystwo gim. Sokół w Mniszku obchodziło zeszłej niedzieli swą pierwszą rocznicę na sali p. Mentza. Obchód rozpoczęto o godz. 6 i pół krótkiem przemówieniem prezesa druha Górskiego. Następnie pięknie przemówił wójt p. Kozłowski, który w wymownych słowach przedstawił zebranym wzniosłe zadanie Sokoła, pożem w imieniu gniazda serdecznie powitał zebranych delegatów i gości druh redaktor Rakowski jako delegat gniazda grudziądzkiego złożył w im. tegoż najserdeczniejsze życzenia dla gniazda w Mniszku. Takie życzenia złożył w imieniu gniazda gniewskiego druh podnaczelnik Szreder z Gniewu.

Następnie wcale dobrze odegrano sztukę „Karpaccy Górale", poczem nastąpiły popisy gimnastyczne a to: młodzieży żeńskiej z chorągiewkami i chłopców z laskami. Drużyna z Grudziądza przedstawiła kilka okazowych ć... ...tach, które ogólnie się podobały, co uwidat... ...oklaskach.

Ćwiczeniami kierował naczelnik Ru... ...uznanie za tak energiczne działanie w ...

Pochwalić trzeba pp. Chudzińskich; wszyscy bowiem (tak mąż jak żona, 3 córki i synek ćwiczą w Sokole. Oby takich Chudzińskich bardzo wiele było, oby wszyscy zechcieli ich naśladować i nietylko byli w Sokole, ale by ćwiczyli, by uprawiali gimnastykę tak potrzebną w wychowaniu fi... naszej młodzieży.

Z całej Polski.

POZNAŃ. (Aresztowanie w szafie.) W ... tygodniu przyaresztowała policja dyrektora Lloydu Wielkopolskiego p. Chudziaka w własnem mieszkaniu. Poszukiwany był on przez policję od czasu aresztowania Dziubińskiego. Znamiennem jest, że policja miała znaleść go ukrytego w szafie od książek. Policji nie wystarczyło jednak to schowanie, więc zabrała go do siebie.

—** **SPYTKOWICE. (Niezwykle bezczelny napad bandycki na plebanję.)** Dnia 14 u. m. koło godz. 7 wieczorem w Talczowicach obok Spytkowic w powiecie oświęcimskim napadło na plebanję trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery. — Bandyci sterroryzowali najpierw rewolwerami służbę, następnie stanął jeden na czatach przed domem, drugi zaś w kuchni, ażeby służba przypadkiem nie wydaliła się.

Trzeci bandyta wpadł do pokoju księdza a zastawszy go modlącego się, przyłożył rewolwer do skroni i zażądał wydania pieniędzy.

Po krótkiej wymianie zdań między plebanem a bandytą padły cztery strzały w stronę księdza, z których dwa trafiły go w brzuch, dalsze zaś dwa raniły go w nogi. Rana, zadana w brzuch, jest śmiertelna.

Podczas trzelaniny jedna z służących wybiegła na pole i zaczęła wołać ratunku. Bandyta, stojący na straży przed plebanją, słysząc krzyk służącej, dał reszcie bandytów znak, wystrzałem z rewolweru, aby uciekli. Zaalarmowani bandyci zbiegli, niczego nie zrabowawszy.

Powiadomiony o tym niezwykłe bezczelnym napadzie bandyckim posterunek Policji Państwowej, wdrożył energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców.

—** **KRAKÓW. (Aresztowanie agitatora bolszewickiego.)** Na dworcu kolejowym aresztowano niejakiego Abrahama Liblicha lat 23, który w pociągu zdążającym do Krakowa wygłaszał mowy antypaństwowe, atakując gwałtownie ustrój państwowy i rząd oraz chwaląc rządy bolszewickie w Rosji. Agitator bolszewicki tylko z trudem uniknął doraźnej kary z rąk jadących pasażerów, którzy po przybyciu pociągu do Krakowa oddali niefortunnego mówcę w ręce policji.

—** **LWÓW. (Zastrzelenie żołnierza.)** W szpitalu epidemicznym przy ul. Kleparowskiej zastrzelił przypadkowo szer. Aron Reichenberg szer. Franciszka Krzeskiego.

(Kradzieże.) Ze sklepu kuśnierskiego Elki Feuerstein, przy ul. Rzeźnickiej l. 3. skradziono futro wartości 400 000 mk. — Na przestrzeni Lwów—Skniłów skradziono w pociągu pasażerowi W. Pawlikowiczowi złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 200 000 mk. — W mieszkaniu hr. Dzieduszyckiego przy ul. Kurkowej l. 15, skradziono na szkodę właściciela mieszkania papiery ważne i gotówkę 30 000 mk.

Odpowiedzi od Redakcji.

— Jednej z prenumerantek. Dlaczego bez pod... ...gi, na które najupelniej się godzimy. Urzędnik-Polak w życiu swem zewnętrznem winien niewątpiewać, wysoko cenić nietylko swa osobistą godność, ale i charakter swego stanowiska.

— Do M. Tarpna. Sprawę zbadamy i zajmiemy następnie stanowisko, o którem Pana poinformujemy.

SPORT.

Kupiectwo a Sokolstwo.

Kupiectwo nasze na Pomorzu jest i było i daj Boże pozostanie na wskoś patrjotyczne, a to dlatego, że wyszło ono z prawych i zacnych Polaków, a wspierane było jedynie przez ogół polski, który na Pomorzu szedł wedle hasła: „swój do swego!", lecz niestety, nie zawsze „po swoje".

Sokół to drugi taki czynnik, który opierał się właśnie na tych wyrobionych jednostkach po naszych miastach i miasteczkach.

Jeżeli chcemy, by nasza młodzież kupiecka była zdrowa fizycznie, ale i duchowo, to musimy ją zachęcać do uczęszczania na ćwiczenia. By się to stać mogło, trzeba żądać wprost od kupca, by się zapisał na członka, tak koniecznie potrzebnego Towarzystwa jakim jest niewątpliwie Sokół, by sam szef szedł dobrym przykładem swemu personalowi, a i uczniom. Takim wzorem dla naszego kupiectwa stawić można dyrektora Poznańskiego Banku Ubezpieczeń w Grudziądzu, którego personal tak męski jak i żeński należy do Sokoła, a nawet wybitny bierze udział w ruchu sokolim.

Mówią niektórzy pp. kupcy, że mimo wszystkiego nie ma czasu dla młodzieży kupieckiej, by uczęszczała na ćwiczenia sokole, ma bowiem szkołę handlową, lekcje itp. Pochwalamy całem sercem zabiegi o młodzież nasza się kształci, że się pilnie uczy, ale nie wolno nam zapominać o gimnastyce, która nieodzownie potrzebna właśnie temu młodzieńczemu kupieckiemu. Zdrowie bowiem to klejnot nieskończony, utracić je możemy, o ile racjonalnie pielęgnować go nie będziemy. Lekarstwem najlepszem, znakomitem ku temu jest gimnastyka.

Niechaj zrozumie nasze dążenia Sokole kupiectwo nasze, poprze usiłowania nasze i wstąpi do Sokoła, zachęcając gorąco swój personal, swych uczni do wstępowania w szeregi naszego ptaka Sokoła. **Sokół.**

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane. (AW.) Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów narciarskich obejmował zgodnie z programem bieg seniorów I i II kl. przy udziale 5000 widzów.

Ogółem zgłoszono się 95 współzawodników, w tem 7 kobiet. Z Czechosłowacji przybyło 19, z Jugosławji 2, ze strony polskiej brali udział członkowie Akademickiego Związku Sportowego Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego, Sekcja Narciarska lwowskiego Klubu Czarnych.

Współzawodniczy czescy reprezentowali Czechosłowacki Związek Narciarski oraz Karpathenverein, złożony z Niemców i Słowaków. Pozatem przybyli przedstawiciele 2 klubów sportowych jugosłowiańskich z Zarzebia. Z ramienia władz państwowych obecni byli generał Szeptecki jako przedstawiciel Naczelnika Państwa, generał Jasiński jako przedstawiciel Min. S. W. oraz Min. Zdrowia.

Początkowo pogoda sprzyjała biegowi, później spadł obfity śnieg. Tor dość lepki i ciężki gdzieniegdzie miejscami. Długość tor wynosiła 15 km. przy największem wzniesieniu 1100 metrów. Bieg rozpoczął się o godz. 2 po poł. na Kasprosę, podążając przez Halę Gąsienicową, Dolinę Strzyszka, Górną Bystrę i Antołówki.

U startu stanęło 85 uczestników, do mety dobiegło 50. Jeden z najlepszych polskich narciarzy prof. Franciszek Bujak, który miał poważne szanse, zwichnął nogę, wobec czego nie mógł dobiec.

Pierwszy przybył do mety węgier Thorn-Alaga z Karpatenvereinu (37 min. 2 sekundy), jako drugi Kalkowsky, Czechosło. Zw. Narc.) (44 min. 11 sek.), dalej Andrzej Krzeptowski.

Z biegu seniorów II klasy pierwszy przybył Ezlinka (Czechosl. Zw. Narc.), — drugi Czarniak (Pol. Zw. Narc.)

Dziś (w poniedziałek) zgodnie z programem odbeda się skoki.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

— ZWIAZEK PRACODAWCÓW NA POMORZE zbiera się — jak się dowiadujemy — jutrzejszej środy w Grudziądzu. Przedmiotem obrad będą aktualne sprawy drożyzny i żądań podwyżki płac ze strony robotników.

— CUKIER TANIEJE?** Warszawskie dzienniki donoszą, że w wielu sklepach warszawskich sprzedawano cukier po zniżonych cenach i to po 260 mk. za funt.

IV. Międzynarodowy Targ Wzorów Towarowych w Pradze odbędzie się od 12—19 marca b. r. Uczestnicy z Polski korzystają ze zniżek 75 proc. opłaty wizowej, 33 proc. ceny przejazdu na kolejach czesko-słowackich. Bliższe informacje udziela i legitymacje dla uczestników wydaje na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk Kosulat Republiki Czesko-Słowackiej w Poznaniu (Plac Sapieżyński 8).

— Targ Lugduński. W czasie od 1 do 15 marca r. b otwarta będzie w Lugdunie (Lyonie) wiosenna wystawa Targu Lugduńskiego.

We współczesnej dobie największy ten Targ, z roku na rok zdobywa sobie coraz więcej wystawców i coraz większe wpływy i uznanie w sferach handlowych i przemysłowych zachodniej Europy.

Wiosenna wystawa Targu obejmuje następujące artykuły: materały do ogrzewania i oświetlenia, artykuły elektrotechniczne, chemiczno-farmaceutyczne, przemysł chemiczny wogóle, przyrządy chirurgiczne, do badań bakterjologicznych i materj. opatrunkowe, urządzenia kościelne, przedmioty kultu religijnego, obrazy kościelne, książki do nabożeństwa, witraże, przemysł jedwabniczy z jedwabiu naturalnego i sztucznego, kuśnierstwo i futra, kapelusze męskie i damskie, rysunki i modele, konfekcja męska i dziecinna, bielizna i krawiaciarstwo, koronkarstwo i hafciarstwo, trykotowe wyroby, rękawicznikarstwo, parasole, parasolki, nici, igły itd., przemysł wełniany, konopny, bawełniany, lniany i włóczienny, umeblowania, instrumenty i wydawnictwa muzyczne, obuwie, garbarstwo, pasy, białoskórnictwo, galanterja skórzana, siodlarstwo, artykuły podróżnicze, ceramika, kryształy, fajanse, garncarstwo, wyroby ze szkła, perfumy i ich surowce, zabawki, wyroby celuloidowe, produkty rolnicze, kwiaty, rośliny, syndykaty i stworzyszenia rolnicze, artykuły spożywcze stałe i płynne, maszyny i narzędzia rolnicze, papier i tektura, wyroby z papieru, maszyny do pisania, aparaty i przyrządy fotograficzne i kinematograficzne, publikacje, książki, automobile i rowery, biżuterja, drogie kamienie, metale szlachetne, zegary, środki lokomocji i artykuły turystyczne, broń, maszyny hafciarskie artykuły sportowe, rybołóstwa.

Niezależnie od wiosennej wystawy rok rocznie odbywa się i jesienna wystawa Targu, w czasie od 1 do 15 października, obejmująca pozostałe, a wyżej nie wymienione działy przemysłu i handlu.

Bliższych informacji o wystawach, zwiedzaniu i uczestnictwie w Targu Lugduńskim udziela Izba Handlowa Polsko-Francuska, Warszawa, Szkolna 10.

— Projekt nowej reglamentacji handlu zagranicznego. W związku z zamierzeniem dalszego ograniczenia reglamentacji handlu zagranicznego Ministerjum Przemysłu i Handlu przesłało na ręce **Marszałka** Sejmu, przyjęty przez Radę Ministrów, projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu do ograniczenia przywozu wywozu i przewozu tranzytowego towarów. Dotychczasowa reglamentacja handlu zagranicznego odbywa się na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą, przeto ograniczenie tej reglamentacji i przejście do wolnego handlu musi być przeprowadzone drogą ustawodawczą.

Według projektu ustawy Minister Przemysłu i Handlu oraz Skarbu otrzymuje pełnomocnictwo do wydawania w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami rozporządzeń w przedmiocie przywozu, wywozu i przewozu tranzytowego towarów, ustanawiania opłat wywozowych oraz unormowania handlowego obrotu pogranicznego. Minister Skarbu może żądać, aby pewne partje towarów zwolnionych do wywozu, były sprzedane za walutę obcą. Towary przywiezione bez pozwolenia i zgłoszone urzędowi winny być niezwłocznie wysłane z powrotem zagranicę. Wykraczający przeciwko zakazom przywozu, wywozu i przewozu podlegają karze pieniężnej do wysokości wartości towaru lub pozbawieniu wolności do 1 roku, zaś ponadto mogą być pozbawienia uprawnienia do wykonywania handlu lub przemysłu na czas do 5lat.

Z chwilą uchwalenia przez Sejm powyższego projektu ustawy straci moc obowiązującą dotychczasowa ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą oraz zostanie zniesiony Główny Urząd Przywozu i Wywozu.

— Sprawa reformy rolnej. Jak przeprowadza się reformę rolną w b. zaborze rosyjskim, świadczy artykuł, umieszczony pod tytułem „Metoda osaczania“ w „Kurj. Warsz.“ Autor artykułu p. J. Stecki rzuca garść światła na sprawę roformy rolnej, która i dla mieskańców miast nie jest b... kolosalnego znaczenia. Zdawać by się mogło, że Witoso... i jego adherentom chodziło o to, aby ziemia jaknajrychlej prz... chodziła w ręce drobnych rolników. Należałoby więc wsz... kiemi siłami popierać parcelację dobrowolną. Cóż jednak s... dzieje? Główny Urzad Ziemski, obsadzony przez samyc... witosowców, do parcelacji takiej nie dopuszcza. Zdarza s... więc, że właściciel 1000 morgowego majątku, zniszczone... przez wojnę, chce rozparcelować 100 morgów dla zdobyc... kapitału na odbudowę, meljoracje i nakłady zmierzające ... podniesienia produkcji. Główny Urząd Ziemski odpowia... mu złośliwie, że może oddać tylko cały majątek na parcelac... za pośrednictwem tego urzędu lub niech prowadzi nadal kie... ską, niewłaściwą, bo pozbawioną ulepszeń gspodarkę. N... korzysta na tem drobny rolnik, który posiada teraz gotówk... i chętnie by ziemię nabył, nie czekając na przyszłe uszczęś... wienie rządowe. Traci na tem produkcja rolna, zmniejsza s... ilość zboża, wzrasta natomiast drożyzna i wszystkie jej sku... ki, znane przedewszystkiem w miastach. Z postępowani... Głównego Urzędu Ziemskiego widocznem jest, że nie chod... tutaj o jakąś „sprawiedliwość dziejową“, nawet o zaspokoje... nie głodu ziemi, lecz wyłącznie celem jest pielęgnowanie św... biurokratyzmu.

Kupcy!

Strona „Handel i przemysł“ zawiera cenne wiadomości.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Grudziądz, Groblowa 29/31.

Wykonuje wszelkie druki dla urzędów handlu, przemysłu i prywatnych.

Specjalność: masowe nakłady, Numerowane bloczki dla kelnerów, domów towarowych, bilety teatralne, do kinematografów itd.
Akcje:

4 maszyny rotacyjne - 10 pospiesznych, własna introligatornia. Bogato zaopatrzony skład papieru.

W sobotę dnia 18 lutego o godz. pół do 6-tej po poł. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, opatrzony św. Sakramentami mój najkochańszy i najdroższy mąż

śp. Leonard Gierszewski

przeżywszy lat 38, o czem donosi krewnym, znajomym i życzliwym w ciężkim smutku pogrążona

żona Honorata Gierszewska
z domu Mueller

Grudziądz, 20 lutego 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 9 przed poł. z domu żałoby Mickiewicza nr. 6 do kościoła farnego a następnie spuszczenie zwłok do grobu na cmentarzu w parku miejsk

---

Telefon 728. Telefon 728.

Biuro Dzienników, Ogłoszeń i Reklam

„Reklama Pomorska"

Grudziądz,

przeniesione zostało na ul. Rynek nr. 19

czynne codziennie od godz. 9—1 i od 3—6 p.p.

Sprzedaż różnych majątków willi, domów i sklepów i tp.

Nr. telefonu 84 — 85.	Naszej Szanow. Klienteli donosimy uprzejmie że z **dniem 15 lutego br.**	Adr. telegraf. „CERES" Leszno

powiększyliśmy nasze przedsiębiorstwo otwierając specjalny

DZIAŁ HANDLOWY

którego zadaniem będzie, dostarczyć naszej stałej klienteli w każdej ilości:

WĘGIEL w gat. gruby, kostka I. II. orzech I. II. III. niesortowany. pospółkę i miał

KOKS hutniczy, CEMENT portlandzki, WAPNO z pierwszorzędnych wapienników. SZTUCZNE NAWOZY krajowe i zagraniczne w wszystkich gat. oraz SMARY, OLIWY, TŁUSZCZE znane ze swej jakości.

W celu przyspieszenia dostawy prosimy o odwrotne zaszczycenie nas swoimi zleceniami 515

DZIAŁ HANDLOWY

Towarzystwo Akcyjne

Adr. telegraf. „CERES" Leszno	**Bank Zbożowy „CERES"** Leszno ul. Dworcowa 11	Nr. telefonu 84 — 85.

Wełnę

praną i niepraną kupuje każdą ilość i prosi o ofertę z próbkami.

Tow. Handlowe „Sast"

TORUŃ, ulica Szeroka nr. 28.
telefony 129 i 132.

Polski Dom Handl. w Grodnie

Brygidzka 7. Telefon 247.

Adres telegraficzny: Polhandel Grodno.

Dostarczamy każdą ilość **siana prasowanego** pierwszej jakości, i **słomy** po cenach umiarkow. i na dogodnych warunkach płatniczych.

Okowitę (surówkę)

kupuje bieżąco za gotówkę

Rektyfikacja Spirytusu w Toruniu

dawn. **M. HENIUS.**

Oferty proszę kierować do centrali firmy

ARTUR GAEDE w Poznaniu,
Św. Wojciech 29/30. ♦ ♦ Telef. 5282 i 4127.

Pasta do obuwia



WYRÓB NIEPRZEŚCIGNIONEJ JAKOŚCI I NAJTAŃSZY W UŻYCIU!

SPRÓBUJ I UŻYWAJ ZAWSZE

HA-ES-ES

Biała Oberża za Wisłą.

Dnia **21 lutego r. b.** odbędzie się **ostatnia**

zabawa karnawałowa

na którą uprzejmie zaprasza

P. Salczyński
Gospodarz

Początek o godz. 6 tej.

Hotel Polski i Kasyno

we wtorek, dnia 21 lutego 1922
odbędzie się pierwsza

ZABAWA PIWNA

(Bockbierfest)

Ciepłe kiszki i różne niespodzianki. Ordery i kapturki nabywać można po cenach zakupu „Ewent. nastąpi wylicytowanie kozła", ogólnie znana doborowa muzyka. 528

O łaskawe przybycie uprasza
gospodarz.

Plac 23 Stycznia 1 i Toruńska 3

Biała Oberża za Wisłą.

w czwartek 23 lutego odbędzie się

WIELKA ZABAWA GOSPODARZY

na którą W. P. uprzejmie zaprasza

P. Salczyński, gospodarz.

Początek o godz. 6-tej. 522

KONKURS.

Magistrat m. Grudziądza wypisuje stanowisko

inżyniera robót podziemnych.

Oferty z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy skierować do Magistratu m. Grudziądza.

WYDZIAŁ PREZYDJALNY.

Dobra egzystencja.

Palarnia kawy w większem mieście na Pomorzu pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Do tego należy kompletne urządzenie biurowe, pakowni, koń, wóz i t. d. — Przy tem można małe mieszkanie objąć.

Zgł do **Głosu Pomorskiego** pod nr. 635.

Hotel Polski

Plac 23 stycznia 1

poszukuje pierwszorzędn. Trio

(fortepian, skrzypce i wiolonczelo)

Fortepianista musi równocześnie akompaniować do śpiewu. 523

Szydzik.

Baczność!

Mój sklep modniarski przeniosłam z ulicy 3-go Maja nr. 18 na ulicę Toruńską nr. 14.

Polecam mój wielki wybór jedwabnych, słomianych i z tasmy kapeluszy, również przyjmuję stare kapelusze do przefasonowania po niskich cenach.

Sklep modniarski
ulica Toruńska nr. 14
Monika Rezmer.

Baczność panie! **Sezon w drodze, kapelusz czas zmienić.**
Do Krzemińskiej zaglądniecie, nie trzeba się lenić
Przy Forteczne nr. trzeci, modystki paryskiej
Dostaniecie kapelusik w cenie bardzo niskiej
I przeróbki z szykiem gustem, jej specjalnością
Ubierzecie piękne główki tanio i z łatwością.

STARY PAPIER

drzewo świerkowe i papiernicze

zakupuje

„Wielkopolska Papiernia" T.A.

BYDGOSZCZ.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy Grudziądza donoszę uprzejmie że z dniem 22 bm. przejmuje od p. Pelki

skład mięsa i kiszek

przy ul. Rządowej nr. 7.

Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

Z poważaniem

Franciszek Listewnik

Kupię każdą ilość

butelek od wina czerwonego i reńskiego

Tiburtius i Szałecki Rynek 7 Tel. 732.

Suche drzewo opałowe, szczapy, okrąglaki łupane chróst, sprzedaje tylko wagonami

Br. Ołga, Grudziądz
ulica Groblowa nr. 20. — Telefon 410.

Ostrzegam

przed kupnem obrączki ślubnej znaczonej A. C. (900 stempl.) gdyż pochodzi z kradzieży. Wiadomość za wynagrodzeniem do Administracji „Głosu Pomorskiego".

Chłopcy i dziewczęta

wolne od szkoły mogą się zgłosić od 3—4 godz po południu.

Drukarnia Pomorska.

Potrzebna

niańka.

Dobre miejsce, pensja **wysoka.** Wiadomość

Pyszewska, akuszerka, Łaskowicka 10.

Krawcowa przyjmuje do szycia płaszcze kostiumy suknie Koszarowa 20 w podw. 1. of. potrzebne uczennice 640] **Kraśnicka.**

---

2 pluszowe 648

kanapy

i jedna kuźnia polowa na sprzedaż.
Nadgórna 26, 1 p. prawo.

KROWA

wysoko cielna do sprzedania 644
Lipowa 63.

Potrzebny 526

stróż nocny

Kwidzyńska 4/5.

Starsza gospodyni

z dobr. świadectwami poszukuje samodzielnej

posady

w Grudziądzu lub na wsi. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr 445.

UCZENNICA

znająca język polski i niemiecki potrzebna zaraz lub później.

Helena Röder
— Skład papieru —
ul. Kwidzyńska 2

Sprzedam lub wydzierżawię

magazyn

2 pokoje z kuchnią

CAFFT.
Lipowa 34. 636

NICI

korzystnie zakupuje się w hurtownie 514

Wytwórn. Nici - Poznań,
Św. Marcin 56.- tel. 2031

Baczność stolarze i kupcy drzewni!!

Mam większą ilość użytkowych **olszy** na sprzedaż. Warunki sprzedaży na miejscu. Zgłosz. przyjm. Wojciech Koprowski, Gutowo wieś pow. Brodnica. [519

Sieczkę i torf

sprzedajemy hurtowo i detalicznie „Grudziądzka Spółka Przewozowa"

B-cia Rosińscy.
Trynkowa 3. tel. 81. [639

Inteligentny młodzieniec poszukuje umeblowan.

pokoju

w pobliżu „Drukarni Pomorskiej" Of. do adm Gł. Pom. pod **„K. G."**

Inteligentny, spokojny młodzieniec poszukuje od 1 3. br.

pokoju umebl.

ewentl. z fortepianem, tylko u szczero oskiej rodziny. Łask. zgłoszenia wraz z ceną pod Br. P. do ekspedycji Głosu Pomorskiego

---

Zgubiono

kartę demobilizacyjną

na nazw. Maksym Szymelfenig 63 p. p. komp. techn. w Toruniu, zgubioną została dnia 5. 2. w sali Elizjum upraszam o zwrot takowej na Plac Pamowy 1. [632